

Dawna elektrownia Huty Królewskiej żyje na nowo – ruszyło w niej Muzeum Hutnictwa

Chorzów przypomina swoją przemysłową historię. W obiektach dawnej elektrowni Huty Królewskiej rozpoczyna działalność Muzeum Hutnictwa. Wielkie piece, walcarka, prasa i prostownica do szyn kolejowych, to tylko część urządzeń, którą od 27 listopada, m.in. dzięki wsparciu funduszy unijnych, każdy może zobaczyć w ożywionym na nowo obiekcie przy ulicy Metalowców.

Wzniesioną w 1895 roku dawną hutniczą elektrownię wraz z terenem i kilkoma innymi budynkami miast pozyskało 11 lat temu. Wówczas podjęto decyzję o stworzeniu w nim miejsca, które przypomni o dominującej niegdyś w Chorzowie gałęzi przemysłu. Tak rozpoczął się proces tworzenia pierwszego w Polsce muzeum dedykowanego w pełni dziedzictwu materialnemu oraz niematerialnemu hutnictwa żelaza i stali czasów rewolucji przemysłowej.

– Chorzów zrodził się z przemysłu. A o swojej historii i tożsamości nigdy nie można zapominać. To Muzeum jest świadectwem naszego przemysłowego rodowodu – podkreśla **Andrzej Kotała, prezydent Chorzowa**. – To efekt wieloletnich starań i pracy wielu osób. Jestem przekonany, że dzięki temu obiektowi chorzowskie hutnictwo, obok Ruchu i Parku Śląskiego, stanie się jedną z naszych najlepiej rozpoznawalnych marek i jednym z największych powodów do dumy. I właśnie przez ten chorzowski pryzmat zamierzamy opowiedzieć hutniczą historię całego Śląska.

– Muzeum Hutnictwa ma charakter społeczny. Nie powstałoby, gdyby nie wsparcie środowiska hutniczego i bezpośredni udział

byłych pracowników w tworzeniu wystawy. Sięgamy po historię, trzymając jednak rękę na pulsie współczesnego świata – mówi **Adam Kowalski, dyrektor Muzeum Hutnictwa w Chorzowie**. – Nasza instytucja wypełnia pustkę powstałą pomiędzy hutniczymi i „pohutniczymi” pokoleniami. Jest mostem, dzięki któremu strumień dziedzictwa może popłynąć w przyszłość. Stal jako tworzywo świata, również tego z XXI w., już w niej jest. Teraz czas, aby i pamięć o ponad 200 latach tradycji hutniczej także odnalazła się w teraźniejszości, ale i w przyszłości – dodaje.

Kilka wyzwań zakończonych sukcesem

Prace budowlane rozpoczęły się na początku 2019 roku i trwały prawie dwa lata. Całość inwestycji kosztowała blisko 37 milionów złotych, z czego ponad 15 milionów pochodziła z funduszy unijnych. Od kilkunastu miesięcy trwały też prace nad stworzeniem wystawy stałej. Zobaczymy na niej 7 wielkich hutniczych maszyn m.in. zespół walcowniczy z 1874, młot mostowy Escheringa czy młot parowo-powietrzny Brinkmanna. Wkrótce, również dzięki funduszom unijnym, promesie z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz pieniądzom z chorzowskiego budżetu zostanie przebudowany węzeł komunikacyjny w okolicy Muzeum, na skrzyżowaniu ulic Metalowców i Katowickiej. Na wysokości Placu Powstańców Śląskich powstanie zintegrowany przystanek komunikacji miejskiej.

– Chcemy zapewnić w ten sposób komfortowe warunki dotarcia do tego obiektu, który bez wątpienia będzie chlubą naszego miasta – podkreśla **Marcin Michalik, zastępca prezydenta Chorzowa, który odpowiadał za realizację inwestycji**. – Dzięki współpracy z Miastem Zabrze i Muzeum Górnictwa Węglowego udało nam się pozyskać najwyższą dotację unijną w dziedzinie kultury w historii miasta. Realizacja projektu przebiegała planowo, ale musieliśmy zmierzyć się z kilkoma wyzwaniami, bo stan obiektu okazał się dużo gorszy niż zakładaliśmy. Efekty prac są jednak wyśmienite. Bardzo się cieszę, że wykorzystaliśmy tę szansę i możemy przypomnieć skąd jako miasto wyrosliśmy.

Huta przemówi głosami dawnych pracowników

Nowy obiekt to również nowa instytucja kultury, która w tematyczny sposób będzie popularyzować naukę, organizować stałe i czasowe wystawy, prowadzić działalność wydawniczą oraz zapraszać na różne wydarzenia. Będą one skierowane do odbiorców w różnym wieku. Wystawa stała „Królowa żelaza” to opowieść dawnych pracowników i pracownic chorzowskich hut. To innowacyjna i nowatorska ekspozycja, która w dużej mierze opiera się na maszynach, które pochodzą z hut: Batory i Królewskiej, a bohaterami wystawy stałej, dzięki projektowi „Mów mi huto”, są właśnie pracownicy tych zakładów. Dla dzieci została przygotowana specjalna ścieżka, której patronem i przewodnikiem będzie „Przetopek”, dobry duch muzeum. To on przeprowadzi najmłodszych przez wystawę stałą.

– Tworzymy w mieście nową instytucję, która będzie badać, popularyzować dziedzictwo przemysłowe, ale również dawać ogromne powody do satysfakcji mieszkańcom – nie ma wątpliwości **Wiesław Ciężkowski, zastępca prezydenta Chorzowa ds. społecznych.** – Jestem przekonany, że to nie będzie tylko ekspozycja ciekawych maszyn i przypomnienie przemysłowej historii, ale że Muzeum umożliwi również naukę poprzez zabawę i że opowieść o „ciężkich” maszynach poprowadzi w lekki i strawny dla każdego odbiorcy sposób.

Brama do przemysłowej kultury na Śląsku

Wystawa stała „Królestwo żelaza” to industrialna podróż po górnośląskim hutnictwie. Dowiadujemy się z niej m.in. o tym, jak projektowano hutę. Poznajemy też dziewięciu luminary hutnictwa na Górnym Śląsku. To jednak wątki nieco poboczne. Ścieżka zwiedzania opiera się bowiem na dziesiątkach opowieści byłych hutników. To oni zapraszają nas do swoich zakładów, mówią o procesach technologicznych, pokazują maszyny (wśród nich ważący blisko 17 ton olbrzymi młot mostowy czy fragment zespołu walcowniczego z kołem zamachowym o średnicy 6 m). Mówią też o swoich przeżyciach, o tym, jak spędzali czas wolny od pracy, a także – dla zwiedzających w odpowiednim wieku – o

hutniczych wypadkach. Podczas zwiedzania przygotowano też sporo atrakcji dla najmłodszych. Dzieci, na specjalnie przygotowanych stanowiskach, rozwiązują zagadki i rozmieszczone na ścieżce zadania.

– Przemysłowe historie zawsze pasjonują. Zwłaszcza tutaj, na Śląsku, gdzie kopalnie i huty były tak ważnym elementem życia dla ogromnej części mieszkańców – podkreśla **Henryk Mercik, miejski konserwator zabytków w Chorzowie**, jeden z inicjatorów powstania Muzeum. – To miejsce jest świątynią przemysłu. Dzięki swojej architekturze i klimatowi ma ogromny potencjał. To niezwykle z jakim nadzwyczajnym pietyzmem i namaszczeniem traktowano obiekt, w którym miała znaleźć się „tylko” elektrownia – podkreśla.

Muzeum Hutnictwa w Chorzowie jest członkiem ERIH, Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego, który prezentuje ponad 2000 zabytków techniki dostosowanych do potrzeb turystyki i kultury we wszystkich krajach Europy. Jest to największa w Europie sieć współpracy kulturalnej zorientowana na turystykę przemysłową, a jednocześnie Europejski Szlak Kulturowy Rady Europy.

W filmowym wystąpieniu przesłanym z okazji uroczystości otwarcia Muzeum Hutnictwa przez prof. dr **Meinrada Marię Greweniga, prezydenta ERIH**, można usłyszeć m.in. że kultura przemysłowa to kwestia europejska. Jest także wyrazem innowacyjności, która była wcześniej nieznaną w historii ludzkości. – Wraz z nią tempo zmian w naszej cywilizacji wzrosło w sposób dotychczas niespotykany. Ale kultura przemysłowa to także platforma współpracy w XXI wieku. Muzeum Hutnictwa w Chorzowie jest członkiem ERIH, Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Życzę, aby było bramą do kultury przemysłowej na Śląsku, pokazało, że nasza współczesność ma tu swoje korzenie i stało się swoistego rodzaju laboratorium teraźniejszości i przyszłości – mówi prof. Grewenig.

Przydatne informacje

Bilet indywidualny, normalny do Muzeum Hutnictwa kosztuje 13 złotych/os., a ulgowy 9 zł / os. We wtorki wstęp do obiektu jest bezpłatny. Muzeum jest nieczynne w poniedziałki. We wtorki jest dostępne od godziny 9 do 18, w środy i czwartki od 9 do 17, w piątki i w soboty od 9 do 18, a w niedziele od 13 do 18. W związku z epidemią SARS-Cov-2 na terenie obiektu obowiązują limity wejść. Nie dotyczą jednak osób zaszczepionych. Więcej informacji na stronie www.muzeumhutnictwa.pl.

Źródło: UM Chorzów